



W swojej książce o. Rufus opowiada o tym, jak spotkał Jezusa, jak Go poznawał i kim On dla niego jest. Książka zmusiła mnie do zastanowienia się: a kim dla mnie jest Jezus?

Po pier-ws-ze, to jest Bóg, który nas stworzył, tchnął w nas życie. Tylko On ma prawo do zmian w naszych losach, do sądzenia nas za dobre bądź złe zachowanie. Bóg kocha nas, jak swoje dzieci.

Jezus jest moim obrońcą. Niezliczoną ilość razy bronił mnie i moich bliskich przed nieprzyjemnościami, pomagał w trudnej chwili, własnymi rękami odpychał zło, bronił przed nieprzyjaźnią i zazdrością. † Jezus jest moim Przyjacielem. Tylko z Nim mogę być szczerą i dzielić się absolutnie wszystkim. Chociaż On i tak wszystko wie o moim życiu i nie ma sensu coś ukrywać przed Nim. Jak pięknie jest otworzyć serce dla Jezusa, aby On zabrał stamtąd wszystkie nasze trwogi, problemy, a serce napęłnił bezgraniczną miłością!

Jezus może pomóc podjąć decyzję i dokonać wyboru. Odpowiedzi na wszystkie pytania znajdują się w Piśmie Świętym! Czy zdam zaliczenie z anatomii? Czy mój wujek po poważnym urazie będzie żył? Odpowiedzi znalazłam w Biblii.

A jeszcze, Jezus jest moim Nauczycielem. Stopniowo otwieram swe serce Bogu, mimo, iż nie jest to łatwe. Najpierw należy zrozumieć wiele rzeczy, dużo się dowiedzieć o Jezusie. I bez Jego pomocy nie można się obejść.

Pamiętam, jak podczas rekolekcji u nas, w Rosi, s. Margarita, która je prowadziła, zapytała, kto chce otrzymać nowe serce, wypełnione miłością, tzn. zmienić swe życie i zacząć je na nowo razem z Jezusem?

Oczywiście, tego chcą wszyscy, lecz najpierw należy przygotować się na spotkanie z Jezusem i Duchem Świętym. I tylko Bóg pomoże zrozumieć nam, dlaczego jest potrzebna spowiedź, dlaczego tak ważna jest Komunia św. i na czym polega siła modlitwy. Przecież, czytając Pismo Święte, nie od razu wszystko rozumiesz. Lecz wystarczy się pomodlić, poprosić Jezusa o pomoc, i On pomoże, pokaże, otworzy nasze oczy i uszy.

Jezus jest Tym, kto pomaga mi żyć, bez Niego moje istnienie nie miałoby sensu. Jestem szczęśliwa, ponieważ w odróżnieniu od wielu innych ludzi, rozumiałam to. Lecz nie mogę powiedzieć, że zawsze kroczę za Jezusem swoją drogą. Często, nawet bardzo często, potykam się, przeszkadzają mi moje grzechy, lecz Jezus pomaga, podaje rękę i swoją miłością powraca mnie na dobrą drogę.

Jestem wdzięczna Bogu za wszystko, co mam w życiu, i za to, czego nie mam. Jestem przekonana, że przypadków nie ma, i tylko Jezus wie, czego potrzebujemy w życiu, a bez

Jezus w moim życiu

Wpisany przez Вероника Ольховик, Россъ
21.01.2012 01:00

czego możemy się obejść.

I nawet, jeśli czeka na mnie niełatwa droga, aby być bliżej Jezusa, wiem, że On kocha mnie i nigdy nie zostawi.